



Sygn. akt V CSK 291/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)
SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa M.W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 stycznia 2009 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 września 2007 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód dochodzi od pozwanego Ubezpieczyciela zapłaty odszkodowania, na podstawie umowy ubezpieczenia autocasco, z tytułu szkody poniesionej w następstwie kradzieży pojazdu.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo, natomiast Sąd Apelacyjny, uwzględniając apelację pozwanego Ubezpieczyciela, wyrokiem reformatoryjnym powództwo oddalił, a próbując ustalić stan faktyczny z tą zmianą, że powód pozostawił w skradzionym samochodzie kartę pojazdu.

W ocenie Sądu odwoławczego postanowienia § 8 ust. 1 pkt 11 OWU są ściśle związane z § 27 ust. 1 pkt 1 OWU, a ich wykładni nie należało ograniczać do analizy znaczenia spójnika „lub”, bo decydujące znaczenie mają zasady określone w art. 65 § 2 k.c. Zdaniem Sądu drugiej instancji pozostawienie przez powoda karty pojazdu w samochodzie, pomimo wyraźnych zapisów w OWU oraz faktu, że w sposób oczywisty może ułatwić to przestępcom zbycie skradzionego pojazdu, pozwalało na przypisanie powodowi rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął, że fakt nie przedstawienia przez powoda Ubezpieczycielowi karty pojazdu zwalniał stronę pozwaną od odpowiedzialności w świetle § 27 ust. 1 pkt 1 OWU i art. 827 § 1 k.c. Uznał, że treść § 27 ust. 1 pkt 1 OWU jest jasna i jednoznaczna, tj. przewiduje wymóg przedłożenia przez ubezpieczonego dowodu rejestracyjnego, jak i karty pojazdu, które wymagały zabezpieczenia z należytą starannością poza pojazdem. Zdaniem Sądu drugiej instancji sposób sformułowania postanowień OWU był zgodny z wymogami określonymi w art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej i nie dawał podstaw do odwoływania się do art. 385 § 2 k.c. w związku z dawnym art. 384 § 5 k.c.

W skardze kasacyjnej, w części opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej, powód zarzucił naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 827 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie;

- art. 12 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, poprzez jego niezastosowanie;
- art. 384 § 5 k.c. poprzez niezastosowanie
- art. 385¹ k.c. poprzez niezastosowanie.

Nadto skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego poprzez błędne zastosowanie trybu gospodarczego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej powód m.in. twierdzi, że sformułowanie postanowienia § 8 ust. 1 pkt 11 lit. b) OWU budzi wątpliwości interpretacyjne wobec niejednoznaczności skutku użycia spójnika „lub”, co wymaga interpretacji na korzyść konsumenta, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oraz art. 12 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Ponadto skarżący podnosi, że przepis art. 827 § 1 k.c. w części dotyczącej ubezpieczenia autocasco jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, który zwalnia ubezpieczyciela od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie, natomiast w razie rażącego niedbalstwa pozwala na odmowę wypłaty odszkodowania.

Z kolei strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego, podważając zasadność zarzutów skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie wobec zasadności niektórych spośród przedstawionych w niej zarzutów.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego uzasadniony błędnym zastosowaniem „trybu gospodarczego”. Takie sformułowanie zarzutu nie pozwala na jego merytoryczną ocenę, ponieważ skarżący nie wskazał na żaden przepis prawa procesowego, który miałby być przedmiotem naruszenia przez Sąd Apelacyjny. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania zasadności drugiej podstawy kasacyjnej, co przesądza o konieczności merytorycznej oceny zarzutów naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego z uwzględnieniem stanu faktycznego będącego podstawą orzekania dla Sądu drugiej instancji.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 827 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. wskutek jego niewłaściwego zastosowania w następstwie dokonania błędnej wykładni tego przepisu polegającej na przyjęciu, że przypisanie ubezpieczonemu rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c. zwalnia ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Tymczasem przepis art. 827 § 1 k.c. w jego brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. zawierał normę imperatywną w odniesieniu do ubezpieczenia mienia, którym jest ubezpieczenie autocasco, ponieważ możliwości umownego ustalenia innych zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela ustawodawca zastrzegł w art. 827 § 2 k.c. wyłącznie w odniesieniu do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wobec imperatywnego charakteru normy art. 827 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r., w odniesieniu do ubezpieczenia autocasco, określone w niej przesłanki wymagają dokonania ścisłej wykładni. Przepis art. 827 § 1 k.c. w analizowanym brzmieniu zwalniał ubezpieczyciela od odpowiedzialności tylko w razie umyślnego wyrządzenia szkody przez ubezpieczającego albo wskazaną w nim osobę. Natomiast nawet rażące niedbalstwo ubezpieczającego nie było i nadal nie jest przesłanką zwalniającą ubezpieczyciela od odpowiedzialności, lecz pozwalającą mu na odmowę zapłaty odszkodowania. Jednakże taka odmowa ubezpieczyciela nie mogła być bezwarunkowa, nawet w razie rażąco niedbałego zachowania ubezpieczającego, bo jej dopuszczalność wymagała nadto weryfikacji polegającej na uprzednim uwzględnieniu zasad współżycia społecznego albo interesów gospodarki narodowej.

W tej sytuacji postanowienia ogólnych warunków umów stosowane przez pozwanego Ubezpieczyciela wymagały oceny ich zgodności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami k.c. Tymczasem postanowienie § 27 ust.1 pkt 1 OWU pozwanego Ubezpieczyciela uzależnia wypłatę odszkodowania wyłącznie od faktu przekazania Ubezpieczycielowi wymienionych w nim dokumentów oraz innych urządzeń, abstrahując od wymogu dokonywania oceny, czy zaniechanie wymaganego postanowieniem OWU zachowania ubezpieczającego było przejawem jego rażącego niedbalstwa. W tej sytuacji postanowienie wzorca pochodzącego od pozwanego Ubezpieczyciela wskazuje na stosowanie w nim bardziej restryktywnej dla Ubezpieczającego regulacji, aniżeli wynikająca

z imperatywnej normy art. 827 § 1 k.c. w odniesieniu do ubezpieczenia AC, bo uzależniającej wypłatę odszkodowania tylko od określonych w OWU zachowań ubezpieczającego, bez potrzeby dokonywania oceny ich zaniechania pod kątem rażącego niedbalstwa. Tymczasem przyjmuje się w orzecznictwie, że nawet zastrzeżenie w postanowieniach o.w.u. autocasco, iż ubezpieczeniem nie są objęte szkody będące następstwem rażącego niedbalstwa ubezpieczającego nie wyłącza zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, gdy w konkretnych okolicznościach zapłata odszkodowania odpowiadała zasadom współżycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 90/03, OSNC 2005/1/11). Wynikające z postanowień O.W.U. AC ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może bowiem być dalej idące, aniżeli przyznane mu normą imperatywną w odniesieniu do tego typu ubezpieczenia, a wynikającą z art. 827 § 2 k.c., w brzmieniu tego przepisu obowiązującym przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a znajdującym zastosowanie w tej sprawie z mocy art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 82, poz. 557).

Pomijając nawet brak niezbędnej oceny Sądu Apelacyjnego czy zapłata powodowi odszkodowania odpowiadała w okolicznościach sprawy zasadom współżycia społecznego, Sąd ten nie uzasadnił bliżej dlaczego zachowanie powoda ocenił jako rażące niedbalstwo. Tymczasem rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością (zob. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1680/00, „Izba Cywilna” 2003, nr 11, s. 47). Dla dokonania oceny, czy zachowanie powoda było zachowaniem rażąco niedbałym istotne było „wniknięcie” w psychikę powoda i ustalenie, czy można mu zarzucić - kierując się kryteriami właściwymi dla oceny normalnej reakcji zwykłego człowieka na sytuację, w której powód się znalazł – że zabierając ze sobą dowód rejestracyjny oraz kluczyki pojazdu i pozostawiając zamknięty pojazd w godzinach przedpołudniowych w centrum miasta wraz ze znajdującą się w nim kartą pojazdu, dopuścił się w ten sposób rażącego niedbalstwa.

Pojęcie „rażącego niedbalstwa” zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem „należytej staranności”, o jakim

mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności.

Nie znaczy to jednak, że art. 355 k.c. nie może być porównawczo stosowany przy ocenie, czy określone zachowanie odpowiada cechom rażącego niedbalstwa. Pojęcie to nie jest ustawowo zdefiniowane, w przeciwieństwie do pojęcia należytej staranności. Porównanie przepisu art. 355 k.c. z tymi przepisami kodeksu cywilnego, w których występuje pojęcie „rażącego niedbalstwa” (art. 757, art. 777 § 1, art. 788 § 1, art. 791 § 1, art. 801 § 1, art. 826 § 2, art. 827 § 1, art. 849 § 2, art. 852, art. 855 §, 4, art. 859⁸ § 2, art. 981 § 1), wskazuje na to, że „rażące niedbalstwo” to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu (a w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika). Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania (por. wyrok SN z dnia 25 września 2002 r., I CKN 969/0, nie publ.). Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Ocenę zaś, czy konkretne zachowanie poszkodowanego cechuje rażące niedbalstwo, odnosić należy do okoliczności konkretnej sprawy, wymagających jednak pogłębionej oceny Sądu.

Nie można również odmówić racji skarżącemu odnośnie do zarzutu naruszenia art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.). Wymóg jednoznacznego i zrozumiałego sformułowania przez pozwanego OWU AC, w odniesieniu do postanowienia § 8 ust. 1 pkt 11, nie został spełniony, skoro Sąd Apelacyjny wręcz aprobejuje potrzebę dokonywania jego wykładni, obejmującej analizę znaczenia funkтора „lub”, w świetle reguł logiki odnoszących się do koniunkcji i alternatywy, a nadto dostrzega potrzebę zastosowania art. 65 § 2 k.c. do interpretacji postanowienia wzorca. Dostrzeżona przez Sąd odwoławczy potrzeba posłużenia się tymi instrumentami interpretacyjnymi dla wyjaśnienia treści postanowienia wzorca umownego najdobitniej świadczy o tym, że postanowienie wzorca jest niejednoznaczne i niezrozumiałe dla przeciętnego adresata tego wzorca, a w takiej

sytuacji istnieje ustawowy obowiązek interpretowania go na korzyść uprawnionego z umowy ubezpieczenia (art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej).

Chybione natomiast okazały się zarzuty naruszenia art. 384 § 5 k.c. oraz art. 385¹ k.c. przez ich niezastosowanie. Pierwszy z wymienionych artykułów zawiera przepis pozwalający na stosowanie przepisów tytułu III k.c., zawierającego ogólne przepisy o zobowiązaniach umownych, do stron umowy ubezpieczenia także wówczas, gdy ubezpieczający nie jest konsumentem. Sąd Apelacyjny nie zanegował dyspozycji tego przepisu, co jednak nie oznacza, że przyzwolenie ustawodawcy na zastosowanie do ubezpieczającego także art. 385¹ k.c. przesądzało zarazem o istnieniu w sprawie podstaw do dokonania takiej subsumpcji. Tymczasem w art. 385¹ k.c. zawarte są przepisy dotyczące postanowień umowy, które to postanowienia nie były przedmiotem analizy i oceny Sądu Apelacyjnego. Natomiast będące przedmiotem analizy i oceny tego Sądu postanowienia wzorca umowy (OWU) nie mogą być utożsamiane z postanowieniami umowy i dlatego art. 385¹ k.c. nie znajdował do tych pierwszych zastosowania. Ustawodawca jednoznacznie odróżnia postanowienia umowy od postanowień wzorca umowy, co wyraźnie wynika choćby z art. 385 § 1 k.c.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji działając na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.